

Stefan C. polski

# Organizacja handlu zbożem

## pierwszym etapem rozwiązania problemu zbożowego

Uregulowanie całości zagadnień związanych z produkcją zbożową w Polsce jest sprawą ogromnej wagi, bez uprzedniego bowiem ich rozwiązania nie jesteśmy w stanie przeprowadzić przebudowy gospodarczej i społecznej naszego rolnictwa, nie mamy możliwości dokonać tak zasadniczego dla przyszłości naszego kraju zadania, jak uaktywnienia wsi polskiej, zarówno pod względem wydajności pracy i produkcji, jak pozytywnego stosunku do zagadnień narodowych i państwowych i to narównie chłopa, jak ziemianina, inteligenta, czy analfabety.

### ZBOŻE — PODSTAWA ROLNICTWA

Produkcja 4 podstawowych zbóż: pszenicy, żyta, jęczmienia i owsa jest podstawą naszego rolnictwa, a poziom cen tych zbóż jest zasadniczym regulatorem dla cen wszystkich pozostałych produktów rolnych — roślinnych, hodowlanych i surowców rolniczych. Nawet po przeprowadzeniu projektowanej gruntownej przebudowy naszej produkcji rolnej w kierunku utracenia przez nią jej dzisiejszego jednostronnego charakteru zbożowego i wydatnego powiększenia w pierwszym rzędzie produkcji surowców rolniczych — lnu, konopi, rzepaku, tytoniu, buraków cukrowych oraz hodowli zwierzęcej, w produkcji naszego rolnictwa będą zboża w dalszym ciągu odgrywały dominującą rolę, głównie ze względu na swój charakter — podstawy wyżywienia ludności.

I dlatego bez względu na konieczność daleko idącego uaktywnienia działań produkcji rolniczej najbardziej dzisiaj zaniedbanych i włożenie znacznych funduszy i wysiłków w ich podniesienie i rozwój, otoczenia troskliwą opieką, naszej produkcji zbożowej jest zagadnieniem wybijającym się na pierwszy plan naszej pracy nad przebudową wsi polskiej.

### ZAGADNIENIE ZBOŻOWE

Zagadnienie zbożowe składa się z całego szeregu różnych problemów, które jednak muszą być traktowane jako całość. W swoim czasie przez długie lata robiono ten zasadniczy błąd, że wysuwano to jeden, to znów inny z tych problemów na pierwszy plan, lekceważąc istnienie pozostałych. Miało to ten skutek, że mimo ogromnych nieraz funduszy, które na prowadzenie poszczególnych akcji rolniczych przeznaczano, nie uzyskiwano oczekiwanych rezultatów, a bowiem dziedzin, które w danym momencie były pozostawione bez załatwienia, zbytnio nad całością ujemnie ciążyły.

## Posiedzenie Rady Naczelnej Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism

We czwartek, 26 b. m. odbyło się pod przewodnictwem prezesa Feliksa Mrozowskiego całonocne posiedzenie Rady Naczelnej Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism, przy udziale kilkudziesięciu przedstawicieli wszystkich najważniejszych ośrodków wydawniczych Rzeczypospolitej.

Pierwszym punktem porządku obrad były sprawy, związane z wejściem w życie nowego prawa prasowego. Dyrektor St. Kaulitz szczegółowo omówił akcję władz Związku Wydawców, podjętą przed ogłoszeniem dekretu prasowego, a zmierzającą do uzgodnienia projektu z postulatami prasy, następnie zaś zanalizował szczegółowo obowiązujące obecnie przepisy z punktu widzenia wydawniczego. Po obszernej dyskusji, jaka wywiązała się nad referatem, postanowiono opracować projekt zmian niektórych postanowień prawa prasowego, który byłby przedstawiony Panu Premierowi i Ministrowi Sprawiedliwości. Celem tych zmian byłoby uwzględnienie w szerszym niż dotychczas zakresie, postulatów świata wydawniczego.

Następnie omówiono sprawę bliższej współpracy pomiędzy Związkiem Wydawców a Związkiem Dziennikarzy oraz działalność Komisji międzyzwiązkowych, a w szczególności Komisji Orzekającej oraz

Zarówno podniesienie wydajności upraw zbożowych, co ściśle wiąże się z takimi posunięciami, jak akcje nawozowa i siewnikowa, kredyty siewne, powiększenie produkcji zbóż selekcyjnych i t. p., jak również całość posunięć związanych z usunięciem z kraju nadwyżek zbożowych oraz utrzymaniem cen wewnętrznych, a więc premie wywozowe, kredyty zaliczkowe dla spółdzielni zbożowych, przeznaczenia pewnych ilości żyta do przerobu na spirytus, ustalenie nowych norm przemiałowych, opłaty przemiałowe, budownictwo elewatorów, spichrzów zbożowych, wszystko to razem stanowi właściwą drogę rozwiązania problemu zbożowego w Polsce.

Aby jednak akcja rozwiązania tego problemu została uwieczniona powołaniem, musi być prowadzona równocześnie na wszystkich odcinkach, z równą energią i dokładnością z użyciem na ten cel możliwie znacznych funduszy.

Z tym kierunkiem działania zgadzają się niemal wszyscy rolnicy w Polsce, ale o jednym zagadnieniu ściśle związanym z całością problemu zbożowego często zapominają — nie rozumieją, że aby móc podnieść rentowność produkcji zbożowej nie wystarczy przeznaczyć na ten cel milionów, nie wystarczy uniezależnić poziomu cen zbóż w kraju od rynków zagranicznych oraz powstrzymać zbyt gwałtowną w niektórych okresach podaż zboża. Istnieje jeszcze jeden czynnik, i to w tym wypadku zasadniczy, który ma decydujący wpływ na ostateczny rezultat przedsięwziętych wysiłków i bez współdziałania którego trudno osiągnąć zamierzonego celu.

### HANDELESY ZBOŻOWE

Istnieje kupiec zbożowy! A kim w Polsce, w swej większości jest kupiectwo zbożowe tego chyba nie potrzebują przypominać. Ta czarna, złowieszcza chmura od setek lat nad wsią polską wisząca, ten spekulant i łupieżca ostatniego nieraz zgorzchniętego chłopca, czy ziemianina, to zorganizowane celowo i konsekwentnie zło, wszystko to razem zwie się żydowskim handlem zbożowym. Wiemy jak „szczytną” rolę rozdzielcy łupów spełniają w Polsce kahały żydowskie, wiemy z jak niesłychanymi trudnościami musi walczyć na wsi polskiej kupiec zbożowy, który ośmielił się naruszyć żydowski monopol, wiemy jakimi metodami żydzi wywołali gospodarczo najzupełniej nieuzasadnione zwyżki i znizki cen zboża. Wiemy dziś b. wiele, i to powinno nam już wystarczyć do kategorycznego żądania bezwzględ-

nej i radykalnej zmiany dzisiejszych stosunków w handlu zbożem.

### UNARODOWIENIE HANDLU ZBOŻEM

Handel produktami rolnymi musi być w rękach czysto polskich, a w pierwszym rzędzie musi nim być handel zbożem. Tylko polski kupiec ma moralne prawo być przedstawicielem handlowym chłopca polskiego, sprzedawcą produktów jego pracy i znoju, być tym czynnikiem, który własnym trudem, poświęceniem, a nieraz i ofiarą przyczyni się do przebudowy wsi.

### APARAT HANDLOWY

Organizację handlu zbożem musimy oprzeć na 2 czynnikach — z jednej strony sieci terenowych, prywatnych, lub spółdzielczych polskich, placówek hurtowego skupu zboża, z drugiej zaś na centrali - zbożowej ustalającej ceny zbóż, dysponującej nadwyżkami zbożowymi tych hurtowni, ponad ich lokalne zapotrzebowanie, prowadzącej eksport zboża.

rozdzielającej kredyty zbożowe — obrotowe dla hurtowni, zastawowe dla samych rolników.

Zajmowanie się handlem zboża przez poszczególne hurtownie byłoby uzależnione od uprzedniego uzyskania przez nie koncesji, udzielanych przez centralę.

Hurtownie płaciłyby rolnikom za zakupowane zboże ceny perlo-dycznie ustalane przez Centralę, a za swe pośrednictwo otrzymywałyby pełną odpowiedzialność i ryzyko za gatunek zakupionego zboża, jego oczyszczenie, przechowanie, dostawę i t. p.

### BANK ZBOŻOWY

Jaką formę organizacyjną i prawną powinny przyjąć centrale zbożowe jest kwestią do dalszej dyskusji. Czy jednak ze względu na ogromny zakres działań finansowo - kredytowych, na stosunki międzynarodowe, wynikające z prowadzenia eksportu oraz stosunki finansowe ze Skarbem Państwa NIE BYŁOBY NAJCELEWSZYM STWORZENIE BANKU ZBOŻOWEGO?

# Obrona przemysłu czy kartelów

## Własne słowa i cudze hasła

### Od słów do realizacji

(J. W.) Przemówienie ministra Romana, który w dosyć nieprzychylny jakkolwiek ostrożny sposób potraktował kartele, wywołało reakcje prasy konserwatywno-kartelowej.

„Kurier Polski” poświęcił artykuł obronie przemysłu prywatnego, artykuł wydawałoby się

bezinteresownie stający w obronie przemysłu prywatnego, gdyby nie jedno zdanie o „Roburze”:

Sprawdzianem jest uwidoczniona przez p. ministra aktywność inicjatywy prywatnej na morzu, gdzie, jak to podkreślił p. minister, nie ustająca aktywność „Roburu” znajduje naśladowców. Każdy dziś chyba wie, co to

jest Robur. A więc wyszło sztydo z worka.

### SPRAWA KARTELOWA

„Czas” natomiast występuje przeciw ustawom ułatwiającym władzę policyjną.

Kto walczy z instytucją miejsc odosobnienia, ten musi walczyć z normami policyjnymi w zakresie gospodarczym. Można sformułować ustawę jak najostrejszą skierowaną przeciw porozumieniom kartelowym, ale trzeba ją sformułować tak, żeby laudy wiedziały, co ustawa rozumie przez kartel. Ustawa, która daje prawo stosowania sankcji w stosunku do dwóch poczytywał się szewców, którzy się umówili, że jeden będzie robił buty damskie, drugi męskie, bo inaczej nie utrzyma się w tej samej kamienicy, jest ustawą wprowadzającą nieprawdę, niepewność prawną.

Zarówno obrona prywatnej gospodarki przed zbytnim naciskiem państwa jak i przeciwstawienie się policyjnym normom w gospodarce jest dla nas zrozumiem i słuszne. Uważamy, że uczciwsze i skuteczniejsze byłoby zdecydowanie i bardzo ostre wystąpienie przeciw kartelom, niż zostawianie „tajnych przejść” umożliwiających zamaskowane uderzenia.

A jednak nie wydaje się nam, aby intencja prasy konserwatywnej - kartelowej była zupełnie czystą.

Sprawa kartelowa jest zbyt bliska jej sercu. To też gdy uderzono w stół kartelowy, odezwały się nożyce.

### TRUDNA REALIZACJA

„Bobotnik” pisać o budżecie ministerstwa rolnictwa, stwierdza:

A na marginesie warto dodać, że nie boimy się wzrostu cen rolnych — konsumenci na tym nie tracą — jeśli zmienić nieco naszą politykę taryfową i skrócić o trzy czwarte nieskończony łańcuch po-drażającego pośrednictwa.

Gdyby socjaliści chcieli naprawdę taki program wykonać, musieliby stać się antysemitami, bo przecież ci pośrednicy to prawie wyłącznie żydzi.

Czy socjaliści zdobędą się na takie uderzenie w żydów — wątpimy.

### JAK JEST NAPRAWDĘ?

Od pewnego czasu prasa ożnawa broni się gwałtownie przed zarzutami totalizmu i monopartyjności. W artykule atakującym opozycję za te zarzuty „Gazeta Polska” pisze:

Niewątpliwą nowością stały się

hasła wniezione przez O. Z. N. do polskiego życia politycznego. Zasada obywatelskości państwa, została przez Ożon rozeszowana na sferę życia społecznego i gospodarczego i wprowadzona jako kapitalna podstawa wychowania ideowego całego społeczeństwa. Idea przekroczenia starych sporów partyjnych, odrzucenie przeszłości, jako czynnika pieniężnych różnic i szkodliwych nienawiści.

„Duch żołnierski przenika Na ród, a duch narodowy armię, służba zaś wojskowa stanowi szacowny obowiązek każdego Polaka i najważniejszy etap wychowania narodowego”.

„Istniejące ugrupowania polityczne... rozdarły sprawami o przeszłość nie są zdolne skupić wszystkich zdrowych sił Narodu do walki o przyszłość Polski”.

Te słowa wyjęte są z deklaracji Obozu Narodowo-Radykalnego, ogłoszonej 14 kwietnia 1934 roku, a więc na długo przed powstaniem O. Z. N.

Czyżby więc to, co głosi dziś Ożon było naprawdę jego własnością? Nie chodzi tu o prawo do głoszenia hasel, bo w przeciwieństwie do innych ugrupowań dążymy do upowszechnienia naszych myśli i założeń. Ale istotę błędu OZN stanowi monopolizowanie prawa do zjednoczenia. O. Z. N. bowiem chce mieć wyłączne prawo do realizacji cudzych hasel, bo inaczej przynależałby się skąd zaczerpnął swe sformułowania.

### MANEWRY W EUROPIE

„Polska Zbrojna” pisze o przemianach gospodarczych w Niemczech w związku z ustąpieniem dr. Schachta:

Wszystko to, oczywiście, nie zda się przybliżać upragnionej ery gospodarczej pacyfikacji świata. Ale też, jak to niedawno przypomniał jeden z publicystów polskich, mylnie jest założenie, że żyjemy w czasach pokoju. „W gruncie rzeczy przez cały rok 1938 toczyła się w Europie wielka wojna manewrowa”, a w poszczególnych stacjach rozstrzygało porównanie wyników mobilizacji wojskowej, gospodarczej i moralnej.

W tej chwili nie ma zapowiadać zakończenia „manewrów”, które nadal trwają, i dlatego nie to jest ważne, że w jakimś kraju zdecydowano się na zwiększenie „naciśku na stopę życiową”, które za lat X da takie wyniki. Ważne jest to, w jakim stopniu dany kraj już dziś jest i będzie w najbliższej przyszłości gotów do nowych... porównań.

To pogotowie wojenne musi być uznane jako prawo stojące ponad partiami i sporami grupowymi.

## MIHALY SZIGETI

kuchmistrz restauracji Sw. Gellerta w Budapeszcie objął szefostwo kuchni w Restauracji i Barze

### NOWA GOSPODA JASNA

i wprowadził do jadłospisu cały szereg nowych nieznanych jeszcze w Warszawie węgierskich potraw.

## Oplatek O. Z. N. z żydami

### Wielkie wzburzenie wśród robotników

W Poznaniu i okolicy z wielkim oburzeniem komentowany jest fakt wspólnego opłatka ożonowego „Zjednoczenia Zawodowców Polskiego” z żydami, jaki miał miejsce w Gnaszynie pod Poznaniem.

„Zjednoczenie” jak donosi „Ogólnopolski” urządziło na terenie fabryki opłatek robotniczy, na który zaproszono żydów - dyrektorów zakładu Papuszkę i Goldmana.

Jednak nie skończyło się li tyl-

ko na obecności żydów na uroczystości, bowiem Zarząd Związku przystąpił do lamania się opłatkami z żydami, którzy uśmiechając się, przyjęli opłatek, chowając go do kieszeni.

Wywołało to wielkie oburzenie wśród robotników, którzy nie mogli zrozumieć takiego żydolibustwa, które przyczyniło się do sprofanowania tradycji, tak drogiej każdemu Polakowi i katolikowi. Fakt ten był dla nich wielką niespodzianką.

## Zaolzie składa hołd poległym swym obrońcom

Stonawa w pow. frysztańskim obchodziła niezwykle uroczyste rocznicę śmierci 20 legionistów, którzy w styczniu 1919 r. polegali na polach Stonawy i Olbrachcie w walce z Czechami. Uroczystości przy udziale kilkudziesięciu rzeszy uczestników i delegacji przybyłych z całego Śląska cieszyńskiego oraz pocztów sztandarowych, rozpoczęły się nabożeństwem w miejscowym kościele, skąd ruszył następnie wielki pochód na cmentarz, gdzie spoczywają szczątki bohaterów.

Na zakończenie uroczystości odbyła się akademicka, na program której złożyły się występy chóralne, przemówienia, deklamacje i część koncertowa.

## 20-lecie pułku im. Narbutta w Grodnie

W 20-lecie istnienia pułku piechoty im. Ludwika Narbutta w Grodnie, który powstał na ziemi wileńskiej, litewskiej, szczecińskiej i grodzieńskiej, na terenie koszar tego pułku ma być wybudowany pomnik ku czci poległych. Na frontonie będą upamiętnione nazwiska: szefa pułku Ludwika Narbutta i pierwszego dowódcy pułku.

Po bokach zostaną umieszczone listy poległych powstań 1863 r. i poległych pułku. Pułk dotychczas wybudował mauzoleum w Dubicach dla Narbutta i jego towarzyszy, którzy tam polegali w r. 1863 a poza tym wybudował krzyż żelazny - miejscu ostatniego białego i boju powstańców oraz wydał książkę o Narbucie.